

# Czeczeńska legenda

Dawno, dawno temu, w zamierzchłych czasach, Bóg postanowił stworzyć wszechświat. Zasiedlił Ziemię ludźmi, zwierzętami i innymi stworzeniami. Dał im wskazówki, jak mają żyć: „Przestrzegajcie moich przykazań. Żyćcie w pokoju i zgodzie!”.

Bóg tak bardzo kochał swoje dzieci, że podarował im raj. I wówczas świat stał się piękny, na Ziemi rozkwitało szczęście, ludzie obdarzali się szacunkiem, przyjaźnią i miłością. Ale nic nie może trwać wiecznie... Po wielu, wielu latach wszyscy zapomnieli o Bożych wskazówkach. Ludzie zaczęli się zabijać, duże i silne zwierzęta pożerały małe i słabe. Wszyscy bez wyjątku, chcąc zaspokoić swoją próżność i pychę, usiłowali stać się władcami Ziemi. Jedynie skromna Wilczyca nie uległa nieczym pragnieniom. Ostrzegała, że Bóg stworzył wszystkich równymi, że złe uczynki naruszają jego przykazania, że Bóg skieruje na Ziemię swój gniew i wszystkich ukarze. Nikt jednak nie chciał słuchać przestroóg Wilczycy...

Gdy Bóg dojrzał, że w raj, który podarował ludziom, zapanowała przemoc, panoszył się brud i błoto, wysłał na Ziemię swoich Aniołów, aby przywołały ludzi do rozsądku. Ludzie nie posłuchali dobrych rad Aniołów.

Zagniewany nieposłuszeństwem Bóg postanowił zniszczyć wszystko, co żyje na Ziemi, sprawił, że jej powierzchnia stała się gładka jak rzeczny kamień. I spadła na Ziemię wielka klęska. Słońce przybrało barwę krwawoczerwoną, a ludzi ogarnęło przerażenie. Z nieba sypał się żółty piasek, dławiąc wszystkie stworzenia. Łoskoty grzmotów sprawiły, że ogłuchły. Skrzenie błyskawic oślepiło wzrok. Silnie zatrzęsała się ziemia, wprawiając w dreszcz przerażenia nawet najodważniejszych. Runęły góry. Spadające skały grzebały żywych. Lodowaty wichur wyrwał drzewa z korzeniami, zbijał z nóg i unosił het. Zwierzęta szukając ratunku miały się w panice. Jedynie Wilczyca zachowała spokój. Spoglądając na wielkie nieszczęście, troskliwie osłaniała swoje wilczęta.

Bóg dostrzegł w końcu nie poddającą się jego woli Wilczycę i tym silniejszy skierował na nią gniew. Dmąca wichura sprawiła, że wilcza skóra zaczęła pękać i odpadać, lecz Wilczyca nadal nie poddawała się. Wichur rozrywał jej ciało, lecz ona wytrwała. A ludzie, którzy uroili sobie, że są władcami Ziemi, tchórzliwie skryli się za Wilczycą, próbując ratować swe grzeszne dusze.

W obliczu gniewu Boga, Wilczyca opadała z sił. Pogodzona z losem zdawała sobie sprawę, że czeka ją już tylko śmierć. Jej spokój i odwaga zdumiały Boga i zaimponowały Mu. Powstrzymał szalejące żywioły i rzekł: „Zobaczyłem na tej grzesznej Ziemi jedyne zacne stworzenie, dzięki któremu daruję wam życie. Nie wybaczam wam jednak!”. I Bóg odwrócił się od Ziemi.

Na Ziemi znów zapanowała zgoda i spokój. Wszyscy cieszyli się z nowo odzyskanego życia. Wilczyca wylizła się z ran i z dumą ogłosiła: „Gdybym to wiedziała, żem taka silna, trzymałabym Ziemię pod łapą, aby panował tu zawsze pokój”. Ludzie usłyszawszy, co rzekła Wilczyca, przerazili się niebywale. Nie byli w stanie opanować strachu i hańby. Zamiast okazać wdzięczność Wilczycy i modlić się do Boga o wybaczenie grzechów, zapalali gwałtowną nienawiścią do Wilczycy i ją zabili.

Od tamtych czasów ludzie tępią i zabijają wilki, pragnąc w ten sposób zatrzeć pamięć o swojej winie wobec Boga. Wilki od tamtej pory wyją żałośnie, spoglądając na niebo i wzywając Boga do powrotu, przebaczenia naszych grzechów i przywrócenia sprawiedliwości na Ziemi.

Dla narodu czeczeńskiego Wilczyca, która ocaliła świat, jest symbolem odwagi i niezłomności, uosobieniem wolności i życia na Ziemi.

Tłumaczenie: Lamara

Tekst pierwotnie ukazał się na stronie [czeczenia.blogg.pl](http://czeczenia.blogg.pl)